

Roman Małecki, Zbigniew Zarembski

Sprawozdanie z działalności Teologicznego Towarzystwa Naukowego Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w roku akademickim 2002

Studia Włocławskie 7, 449-456

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI
TEOLOGICZNEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO WE WŁOCŁAWKU
w roku akademickim 2002/2003**

Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku odbyło w roku akademickim 2002/2003 cztery robocze spotkania naukowe. Uczestniczyło w nich każdorazowo od 25 do 51 osób. Wygłoszono cztery referaty. Poniższe sprawozdanie przedstawia w zarysie główną problematykę poruszaną na spotkaniach roboczych.

1) 6 listopada 2002 r.

Po powitaniu prezes Towarzystwa, ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński, podziękował za współpracę w redagowaniu piątego tomu „Studiów Włocławskich” oraz przypomniał terminy następnych spotkań Towarzystwa.

Referat pt. *Liturgia Godzin – anamnezą misterium Chrystusa* wygłosił ks. dr hab. Krzysztof K o n e c k i. Całość swojego wystąpienia zawarł w trzech zasadniczych częściach. Już we wstępie podał wyjaśnienie podstawowego dla referatu pojęcia „anamnezy”. Sięgając do starotestamentalnych korzeni tego terminu, wskazał, że anamneza jest skutecznym uobecnianiem zbawczych tajemnic Boga w celebracji liturgicznej. Prelegent wskazał na żydowskie święto Paschy, które może być swego rodzaju paradygmatem anamnezy zbawczych wydarzeń z życia Chrystusa.

W części głównej referatu podkreślone zostało, że Liturgia Godzin jest publiczną i liturgiczną modlitwą Kościoła, w czasie której – zgodnie z określeniem włoskiego liturgisty C. Vaggaginiego – ma miejsce kontynuacja kapłańskiej posługi samego Chrystusa. W samej Liturgii Godzin obecność Chrystusa przejawia się na dwa sposoby: 1) jako aktualizacja modlitwy Chrystusa i jej kapłańskiego i zbawczego charakteru oraz 2) poprzez swoje elementy składowe (Jutrznia, Modlitwa w ciągu dnia...) uobecnia tajemnice Chrystusa w czasie.

Prelegent podjął bardzo istotny temat relacji zachodzących pomiędzy Liturgią Godzin a Eucharystią. Liturgia Godzin czerpie swoją zbawczą skuteczność z owego „szczytu i źródła chrześcijańskiego życia”, jakim jest Eucharystia. Można powiedzieć, że stanowi ona jakby przedłużenie w czasie na poszczególne pory

dnia i cały bieg historii tego, co ma miejsce w Eucharystii. W ten sposób Liturgia Godzin przyczynia się do uświęcenia czasu, będącego podstawowym wymiarem ludzkiej egzystencji. Stąd też przez niektórych teologów nazywana jest „sakramentem w szerokim rozumieniu”. Wśród trzech cykli, w czasie których Kościół w liturgii uobecnia zbawcze tajemnice Chrystusa – Liturgia Godzin kształtuje cykl dzienny.

Prelegent wskazał na starożytną genezę uświęcania czasu i wiązania z pewnymi porami dnia konkretnych wydarzeń misterium Chrystusa. Do najcenniejszych świadectw w tym względzie należy zaliczyć świadectwo Hipolita Rzymskiego i pątniczki Euterii. I tak w Jutrzni Kościół od samego początku kładł nacisk na wspomnianie wydarzenia zmartwychwstania Pańskiego. Służyć temu miała m. in. symbolika światła i słońca obecna np. w hymnach czy odpowiednio dobranej psalmodii (zwłaszcza kantyk „Benedictus”). W Nieszporach natomiast wspomniano i uobecniano misterium zbawienia. Dlatego też szczególnie często Nieszpory nawiązują do samych wydarzeń paschalnych z życia Chrystusa.

W dyskusji uczestniczyli m.in.: bp Bronisław Dembowski oraz księża: Jan Nowaczyk, Tadeusz Lewandowski, Ireneusz Werbiński, Henryk Sławiński, Jacek Kędzierski, Stanisław Olejnik i Mieczysław Łaszczyk. Ks. Jan Nowaczyk poprosił prelegenta o sprecyzowanie terminu: paradygmat. Według niego, mówiąc o żydowskim święcie Paschy w relacji do Liturgii Godzin należałoby raczej mówić, że jest ona dla niej wzorem, bądź typem, nie zaś paradygmatem. Biskup Bronisław Dembowski, nawiązując do listu apostołskiegogo Jana Pawła II o różańcu, zwrócił uwagę na kontemplacyjny charakter modlitwy brewiarzowej. Ks. Tadeusz Lewandowski natomiast podkreślił zbyt mało – jego zdaniem – zauważone przez prelegenta znaczenie modlitw wstawienniczych w Jutrzni i Nieszporach. To w nich można bowiem dostrzec mocne „związanie” konkretnych wydarzeń zbawczych z życia Chrystusa ze specyfiką danej pory dnia. Ks. Henryk Sławiński zauważył, że Kościół zobowiązuje kapłanów do codziennej modlitwy brewiarzowej, natomiast do celebrowania Mszy świętej każdego dnia tylko „zachęca”. Ks. Jacek Kędzierski zapytał, czy można mówić o „Brewiarzu dla świeckich”. Ks. Konecki stwierdził, że istnieje jeden Brewiarz, jedna Liturgia Godzin. Świeccy, odmawiający ją, włączają się na swój sposób w tę publiczną i liturgiczną modlitwę Kościoła. Ks. Stanisław Olejnik, wspominając własne doświadczenia z początków swego kapłaństwa, wskazał na ogromną przemianę mentalności gdy idzie o podejście Kościoła do Brewiarza. Zauważył, że o ile kiedyś akcent był kładziony na zadośćuczynienie obowiązkowi odmawiania Liturgii Godzin, o tyle dzisiaj podkreśla się rolę osobistego zaangażowania i świadomego włączenia się w tę modlitwę Kościoła. Ks. Mieczysław Łaszczyk, nawiązując do relacji, jaka istnieje pomiędzy Eucharystią a Liturgią

Godzin, wskazał na jedność całej liturgii Kościoła, która manifestuje się na wiele różnych sposobów. Specyfiką Liturgii Godzin jest właśnie „rozprowadzenie w czasie” wielkiego misterium wiary, jakie celebруемy, sprawując Eucharystię.

2) 4 grudnia 2002 r.

Referat pt. *Ku rozumieniu globalizacji. Jej podstawy i cele* wygłosił ks. prof. dr hab. Marian Graczyk z UKSW w Warszawie oraz profesor UMK w Toruniu. Całość swojej prelekcji autor zawarł zasadniczo w trzech punktach: 1) Wokół rozumienia terminu; 2) Podstawy procesu globalizacji; 3) Cele globalizacji.

Prelegent już na samym początku zauważył, że wokół terminu globalizacja panuje dziś duże zamieszanie. Według jednych jest to szeroko rozumiany, w globalnej skali, proces centralizacji władzy. Według innych, wręcz przeciwnie, polega on na decentralizacji. Równie szeroka jest gama moralnych ocen procesów globalizacyjnych. Jedno jest pewne, że dzisiaj jesteśmy świadkami wielkich zmian ekonomicznych związanych ze swobodnym przepływem kapitału, dużymi zmianami migracyjnymi oraz bardzo szybką wymianą informacji. Wszystkie te trzy elementy odnajdują się w pojęciu globalizacji, choć z pewnością go nie wyczerpują. Według Prelegenta nie można podać definicji czy określenia procesów globalizacyjnych. Trudność ta wynika głównie z wielowątkowości tegoż zjawiska.

Omawiając zjawisko globalizacji ks. Graczyk wyjaśniał, że mamy obecnie do czynienia z procesami jednoczenia się świata, tworzenia tzw. „globalnej wioski”, w której dzięki zdobyczom epoki informatycznej jesteśmy na bieżąco obserwatorami i uczestnikami lub raczej niemymi świadkami wydarzeń światowej historii.

Co znajduje się u podstaw tych procesów? Jak im przyświecają cele? – pytał dalej prelegent. Odpowiadając na pierwsze pytanie, wskazał na społeczną naturę człowieka, który tworzy relacje z innymi, pragnie się komunikować, wymieniać swoje doświadczenia, czerpać z bogactwa i dorobku innych ludzi żyjących w tym samym czasie, lecz posiadających swoją własną historię i własne doświadczenia. Natura człowieka jako bytu społecznego wręcz predysponuje go do otwierania się na innych i korzystania z ich bogactwa. Z powyższej krótkiej analizy wynika, jak bardzo konieczne jest krytyczne spojrzenie na istniejące tendencje globalizacyjne pod kątem właściwej czyli integralnej wizji człowieka. Niestety, brak integralnego spojrzenia na ludzką naturę, jaki można dostrzec w tzw. antropologiach redukcjonistycznych, leży często u podstaw niewłaściwego wykorzystania procesów globalizacyjnych.

Prelegent zauważył, że w „siatce” wielu przecinających się płaszczyzn, jakie składają się na globalizację, ogromną rolę odgrywa język. Może on być ele-

mentem jednoczącym, jak i różniącym. W epoce informatycznej daje się zauważyć dwie wcale nie przeciwstawne tendencje: z jednej strony wzrastającą dominację niektórych języków (np. angielskiego), z drugiej zaś chęć zachowania poczucia własnej odrębności i tożsamości – także w warstwie językowej.

Inną kwestią, która wzbudza chyba najwięcej emocji w dyskusjach związanych z globalizacją, jest sprawa sprawiedliwego podziału dóbr i zasobów ziemi. Sam proces globalizacji jest często postrzegany jako próba dominacji i koncentracji kapitału i środków produkcji przez bogate państwa Zachodu i Północy.

Mówiąc o celach globalizacji, prelegent wskazał najpierw na cel ogólny. Jest nim cały szereg wielorakich działań katalizujących zauważalne dziś procesy jednoczenia i zbliżania się całych ludów i narodów. Ten cel powinno się osiągać poprzez solidarność i pracę na rzecz dobra wspólnego. Drugim celem globalizacji powinna być, według prelegenta, służba dobru wspólnemu, które jest jednocześnie dobrem poszczególnych osób.

Podsumowując swoje rozważania ks. Graczyk stwierdził, że globalizacja jest procesem jednoczenia się i scalania ludzkiej rzeczywistości. W centrum tego procesu powinien się znajdować zawsze człowiek. Tak niestety często nie jest. Globalizacja nie jest celem samym w sobie. Powinna ona pozostawać w służbie całej rodziny ludzkiej.

(Referat został w całości opublikowany w „Studiach Włocławskich” t. 6(2003), s. 204-214).

W dyskusji, którą pokierował ks. prof. Stanisław Olejnik, głos zabierali m.in. ks. Wojciech Frątczak, bp Bronisław Dembowski, ks. Tadeusz Lewandowski, ks. Jan Nowaczyk, ks. Mieczysław Łaszczyk, ks. Roman Małecki oraz ks. Ireneusz Werbiński.

Ks. Wojciech Frątczak zauważył, że Prelegent przedstawił bardzo optymistyczną, chrześcijańską, wizję globalizacji. Tymczasem w przeciętnym odczuciu jest ona odbierana raczej jako nowa forma gospodarczego i kulturowego kolonializmu. Nic więc dziwnego, że budzi tak wiele kontrowersji niemal na każdej szerokości geograficznej.

Bp Bronisław Dembowski postawił pytanie o wartości, na jakich ma się opierać proces globalizacji. Ekonomia i jej logika nie może być jedynym motorem jednoczenia się narodów. Ekonomia bez ducha solidarności i troski o dobro wspólne raczej dzieli niż łączy. Jeśli zaś łączy, to tylko małe grupy, mające przed oczyma doraźne cele. Potrzeba więc „ludzi sumienia” także na wysokich, decydenckich, szczeblach władzy, aby uczynić dobry użytek z niewątpliwych dobrodziejstw osiągnięć cywilizacyjnych.

Ks. Jan Nowaczyk określił próbę zdefiniowania globalizacji podaną przez prelegenta jako tzw. definicję projektującą, konstrukcyjną. O tego rodzaju defini-

cyjach nie można twierdzić, że są prawdziwe lub fałszywe. Złożoność problematyki oraz wielopłaszczyznowość treści składających się na fenomen globalizacji nie pozwala jednak na tworzenie innych, bardziej precyzyjnych definicji. Ks. Nowaczyk ponadto zwrócił uwagę, że globalizacją opiera się na trzech głównych wymiarach życia społecznego. Są nimi: ekonomia, polityka oraz kultura.

Ks. Mieczysław Łaszczuk wskazał natomiast na ogromną rolę rozwoju technologii informatycznych oraz komunikacji społecznej w procesie globalizacji. Oprócz niewątpliwych korzyści, jakie niosą ze sobą, służyć one też mogą manipulacji oraz tzw. „atomizacji życia społecznego”.

3) 26 lutego 2003 r.

Spotkanie Towarzystwa miało w tym dniu szczególny przebieg. Wzięło w nim udział aż pięciu biskupów: Bronisław Dembowski, Czesław Lewandowski, Roman Andrzejewski, Stanisław Gębicki oraz Władysław Blin (z Witebska) oraz wielu gości. W pierwszej jego części referat pt. *Filozoficzna zasada zgody na to, co się dokonało* wygłosił ks. dr Jan Nowaczyk, wieloletni członek Towarzystwa i wykładowca filozofii we wrocławskim Seminarium. W części drugiej ks. Ireneusz Werbiński zaprezentował zebrany szósty tom „Studiów Wrocławskich”, który został zadedykowany osobie ks. biskupa Romana Andrzejewskiego z okazji 65. rocznicy jego urodzin. Część trzecią wypełniły laudacje na cześć Dostojnego Jubilata oraz jego wystąpienie nt. roli i znaczenia książek w życiu kapłana.

Ks. Nowaczyk swoją prelekcję zawarł w pięciu zasadniczych punktach: 1) Wprowadzenie; 2) Heideggerowska idea „rzucenia człowieka w świat”; 3) Egzystencjalne implikacje tej zasady; 4) *Amor fati* w życiu prof. Władysława Tarkiewicza; 5) Zakończenie.

Genezę zasady sformułowanej w samym tytule wykładu dostrzegamy już w filozofii starożytnej, u Sokratesa, cyników oraz stoików. Ta zasada przewija się w różnych swoich odmianach właściwie w toku całej historii filozofii. O jaką zgodę jednak chodzi – pytał prelegent? Czy jest to zgoda doraźna, czasowa, czy też habitualna; czy może być rozumiana jako relatywna bądź też bezwzględna? Czy wreszcie jest wynikiem racjonalnego namysłu, czy też raczej efektem intuicyjnego przecucia? Wielowymiarowość ludzkiego bytu, jego nieodłączna kontekstualność, sprawiają, że człowiek zadaje sam sobie filozoficzne pytania o sens swojego istnienia. Jedynie on jest zdolny do autorefleksji, której przejawem jest m.in. uświadomienie sobie samemu faktu „bycia wrzuconym w świat” (M. Heidegger). Owo „wrzucenie w świat” jest niezależne od jego woli. Nikt przecież nie wybiera sobie samemu ani miejsca, ani czasu narodzin, ani też szerokości geograficznej, pod którą przychodzi na świat, itd. Człowiek „musi” więc

zgodzić się przyjąć owo „datum”. Stając wobec powyższych „faktów dokonanych” człowiek może zająć trojakią postawę: 1) stwierdzić, że to go po prostu nie obchodzi, 2) zbuntować się przeciwko owemu „wrzuceniu w świat”, 3) próbować zgodzić się z tym, co jest mu zadane w fakcie bytowania w określonym i niezależnym od niego kontekście.

Próbując dać odpowiedź na „to, co się dokonało”, człowiek zwraca się w stronę nauki. Jednak nauka nie daje zbyt wielu zadowalających odpowiedzi na tego rodzaju „fakty egzystencjalne”. Również poznanie mitologiczne (odwoływanie się do „fatum”, losu czy przeznaczenia) nie jest zadowalające. Człowiek zwraca się więc ku poznaniu filozoficznemu i teologicznemu.

Prelegent odwołał się do filozofii stoickiej. Ona bowiem przedstawiła oryginalną koncepcję „zgody na to, co się dokonało”. Według niej człowiek chcąc osiągnąć prawdziwe szczęście winien wyzbyć się afektów i namiętności. „Apatēia”, czyli beznamiętność i wolność od smutków tego świata pomagają człowiekowi pogodzić się z tym, co od niego nie jest zależne.

W dalszej części swojej prelekcji ks. Jan Nowaczyk przytoczył przykład osoby prof. Władysława Tatarkiewicza jako typową – według niego – egzemplifikację „zgody na to, co się dokonało”. Pomimo wielu trudnych egzystencjalnie sytuacji (wady słuchu, pamięci, słaba orientacja w polityce, jak i osobiste przykre doświadczenia z władzą państwową) profesor Tatarkiewicz potrafił wykorzystać wszystko czego doświadczał ku dobru swojemu oraz tych, którzy z nim się spotykali. Paradoksalnie – mówił prof. Władysław Tatarkiewicz – jego własne wady oraz wymagające okoliczności życiowe „wyszły mu na dobre”. Ogromną rolę w kształtowaniu pogodnego spojrzenia na świat i siebie samego Profesor przypisywał właśnie filozofii, którą traktował nie jako tylko teoretyczną, lecz jako nauczycielkę mądrości, mistrzynię życia. W swoich życiowych postawach i decyzjach pozostał bliski stoickiej zasadzie: *amor fati* (umiłowanie tego, co daje los).

(Referat w opracowanej na nowo przez autora formie został opublikowany w niniejszym tomie „Studiów Włocławskich” – s. 252-266).

Po prelekcji miała miejsce **dyskusja**, w której wypowiedzieli się m.in. bp Bronisław Dembowski, ks. Jerzy Pałucki, ks. Stanisław Olejnik, ks. Ireneusz Webiński oraz bp Roman Andrzejewski. Dyskusja była ożywiona i wielowątkowa. Bp Bronisław Dembowski podzielił się swoimi osobistymi wspomnieniami kontaktów z prof. Tatarkiewiczem (był jego uczniem). Ks. Stanisław Olejnik mówił natomiast o chrześcijańskich inspiracjach w życiu Profesora. Zdecydowana większość dyskusji została zdominowana osobą prof. Tatarkiewicza. W jego bowiem życiu – co potwierdzał sam prelegent i dyskutanci – filozofia była mistrzynią w przyjmowaniu życia ze wszystkimi jego wymaganiami. Była po prostu jego nauczycielką i mądrością.

Drugą część spotkania stanowiła **prezentacja szóstego tomu „Studiów Włocławskich”**, dokonana przez ks. profesora Ireneusza Werbińskiego, prezesa Towarzystwa. Czytając łacińską dedykację dla bpa Romana Andrzejewskiego, zamieszczoną na początku tomu, ks. Werbiński wymienił cały szereg płaszczyzn działań podejmowanych przez Dostojnego Jubilata. Odczytano również list gratulacyjny od bpa Mariana Gołębińskiego, byłego członka Towarzystwa.

Po uroczystym wręczeniu szóstego tomu „Studiów Włocławskich” biskupowi Romanowi Andrzejewskiemu przyszedł czas na laudacje. Wygłaszali je w odpowiedniej kolejności następujący księża: dziekan Jerzy Pałucki (WT KUL), rektor Zdzisław Pawlak, bp Władysław Blin (Witebsk) oraz bp Bronisław Dembowski.

Na zakończenie spotkania Dostojny Jubilat wygłosił „Eukomion” (pochwała) na cześć ksiązek. Był to osobisty, wzruszający, tekst świadczący o głębokim umiłowaniu przez Jubilata mądrości zawartej w słowie spisany.

4) 26 marca 2003 r.

Referat pt. *Krzysztof z Kurozwęk – wielki kanclerz koronny i biskup włocławski* wygłosił ks. dr hab. Witold K u j a w s k i, prof. UMK w Toruniu, kierownik Zakładu Historii Kościoła – starożytnej i średniowiecznej. Treść referatu została przedstawiona w następujących punktach: 1) Wprowadzenie; 2) Pochodzenie i młodość; 3) Wielki kanclerz koronny; 4) Biskup włocławski; 5) Schyłek życia.

Referent ukazał bogatą a zarazem złożoną osobowość Krzysztofa. Dobre cechy, jakie ujawniały się w działalności tak kościelnej, jak i państwowej sąsiadowały u niego z naleciałościami wpływającymi z rodu, z którego się wywodził. Kurozwęcki starał się eliminować ewentualny wpływ najbliższej rodziny na jego posunięcia, co w dobie rozwijającego się już nepotyzmu, zasługuje na pozytywną ocenę.

O jego życiu prywatnym niewiele można powiedzieć. Jednak z faktu pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu, pielgrzymki do Ziemi Świętej, czy wreszcie z tego, że pomimo stosunkowo młodego wieku miał przygotowany testament, wnioskować można o dosyć znacznym wewnętrznym urobieniu.

W sumie była to pewnie osobowość nieco rozdarta. Sumienny pracownik państwowy i pasterz diecezji, w pewnych przypadkach był podatny na wpływ rodziny. Szczerze zainteresowany powodzeniem instytucji, której przewodniczył, chociaż często okoliczności krzyżowały jego plany.

(Referat został opublikowany w całości w niniejszym tomie „Studiów Włocławskich” – s. 340-354).

Po referacie wywiązała się ożywiona **dyskusja**. Wydaje się, że oprócz treści referatu dodatkowym motywem ożywiający dyskusję była przypadająca 5 kwietnia 2003 r. 500-setna rocznica śmierci biskupa Kurozwęckiego. W dyskusji głos zabierali: bp Bronisław Dembowski, ks. Stanisław Olejnik, ks. Jan Nowaczyk, ks. Antoni Poniński oraz ks. Ireneusz Werbiński.

Całość dyskusji może świadczyć o tym, że historia jest ciągle żywa i warto się od niej wciąż uczyć umiejętności życia.

* * *

Dnia 23 listopada 2002 r. zmarł ks. prof. dr hab. Stanisław Librowski, wybitny historyk i znawca kościelnych archiwaliów, profesor Seminarium Duchownego we Włocławku i długoletni profesor KUL, założyciel czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”. Zaś 7 lipca 2003 r. zmarł bp Roman Andrzejewski, wykładowca łaciny we włocławskim seminarium i pracownik naukowy KUL, administrator diecezji włocławskiej po śmierci bpa Jana Zaręby (1986-87), przewodniczący Komisji ds. Duszpasterstwa Rolników przy Konferencji Episkopatu Polski (1988-2001).

W roku akademickim 2002/2003 ks. dr Wojciech Hanc przygotował rozprawę habilitacyjną pt. *Ekumeniczny wymiar sakramentów chrześcijańskiej inicjacji w świetle międzywyznaniowych dialogów doktrynalnych. Studium ekumeniczne* (Włocławek 2003), kolokwium habilitacyjne ks. Wojciecha Hanca przeprowadzone zostało na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W roku sprawozdawczym na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu wręczona została z okazji 65. rocznicy urodzin księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Jerzemu Bagrowiczowi, przygotowana pod redakcją ks. Krzysztofa Koneckiego i ks. Ireneusza Werbińskiego, nosząca tytuł: *Edukacja – Kultura – Teologia* (Toruń 2003). Ze środowiska włocławskiego w tym dziele swoje artykuły zamieściło 24 autorów. Ks. prof. Jerzy Bagrowicz, dziekan Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu został wybrany na członka Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk.

opracowali: ks. Roman Małecki, ks. Zbigniew Zarembki